

**STANOWISKO GRUPY PARTYCYPACYJNEJ
„SYTUACJA UCHODźCÓW W POLSCE”**

W dniu 26 września 2022 r. w Galerii Apteka Sztuki ZAZ odbyło się spotkanie Grupy Partycypacyjnej, w ramach projektu „Porozmawiajmy o ubóstwie i wykluczeniu społecznym”. Głównym tematem spotkania była problematyka, dotycząca pobytu uchodźców w Polsce. Co może stać się dla wyżej wymienionych doświadczeniem, generującym przyszłe wykluczenie. Uczestnicy spotkania podjęli dyskusję, jak można temu wykluczeniu zapobiec. Rozmawiano także o tym, jakie są dobre praktyki w celu wspierania Uchodźców oraz co powinno zostać zmienione.

W grupie partycypacyjnej uczestniczyli przedstawiciele organizacji pozarządowych, ośrodków pomocy społecznej, które prowadzą działania na rzecz uchodźców oraz osoby doświadczające ubóstwa i wykluczenia.



STAN FAKTYCZNY

Według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych od 24 lutego 2022 r., czyli od dnia agresji Rosji na Ukrainę, z tego kraju wyjechało 12 milionów osób. Z informacji Straży Granicznej wynika, że 6 milionów osób przyjechało do Polski, a 4,5 miliona wyjechało z Polski do Ukrainy. 1,5 miliona osób mieszka nadal na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i może liczyć na pomoc tutejszych instytucji, organizacji, sektora biznesowego i osób prywatnych. Oczywiście, nie wszyscy mają taką potrzebę, jednak gros z tych osób wymaga wsparcia w traumatycznej sytuacji, w jakiej zostały postawione. Zdaniem osób uczestniczących w spotkaniu, pośród Uchodźców można wyróżnić następujące grupy:

Pierwsza grupa to obywatele Ukrainy narodowości ukraińskiej,
Druga grupa to obywatele Ukrainy innych narodowości,

Trzecia grupa to obcokrajowcy z Ukrainy, którzy przebywali na terytorium tego państwa np. w celach zawodowych, edukacyjnych.

Wszystkie te osoby mogły, poczynawszy już od momentu przekroczenia granicy RP i nadal mogą liczyć na różne formy wsparcia i pomocy. Katalog oferty pomocowej jest bardzo szeroki, obejmował i nadal obejmuje m. in.:

- pomoc na granicy (w szczególności pomoc rzeczową i w formie transportu do centrów pobytowych);

- punkty recepcyjne (głównie usytuowane przy dużych dworcach PKP), w których przybywający mogli odpocząć kilka godzin i zastanowić się co robić dalej, otrzymać niezbędną odzież, żywność, leki, pomoc medyczną i inną pomoc rzeczową, np., karty sim z polskim numerem telefonu, darmowe bilety na transport kolejowy na terenie RP, a także informacje niezbędne w dalszej podróży;

- pomoc rodzin, osób prywatnych, w tym Ukraińców, którzy mieszkają w Polsce – zakres jej był bardzo szeroki, poczynawszy od pomocy informacyjnej, poprzez rzeczową, mieszkaniową, po oferty pracy lub opiekę tymczasową nad nieletnimi, którzy przybyli do Polski

bez opiekunów prawnych lub w Ukrainie byli już traktowani jako dorośli, a na terenie RP jako małoletni;

■ instytucjonalna pomoc finansowa i niefinansowa, tj. świadczenia 300+, 500+, potwierdzenie prawa do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych na okres 18 miesięcy, ograniczone w swym zasięgu projekty mieszkaniowe, wsparcie psychologiczne;

■ pomoc organizacji pozarządowych, związków wyznaniowych, sektora biznesowego (mikro i makro przedsiębiorstw) w formie rzeczowej – np. w postaci kart przedpłaconych do konkretnych sieci handlowych, wyposażenia mieszkań udostępnianych Uchodźcom lub punktów pobytowych, odzieży, a także w formie schronienia czy pomocy medycznej lub wsparcia psychologicznego.

Niestety nie brakuje osób, próbujących wykorzystać sytuację i ludzi, którzy znaleźli się w trudnym położeniu, pod różnym względem, np. płacąc mniej za wykonywaną przez nich pracę lub nie płacąc im wcale, pobierając od nich zawyżone opłaty za wynajęcie mieszkania bądź pokoju itp. Pojawiają się również sygnały o zagrożeniu handlem ludźmi.

.....
: **CUDZOZIEMCY PRZEBYWAJĄCY NA** :
: **TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** :
: **ORAZ OSOBY ŚWIADCZĄCE POMOC NA ICH** :
: **RZECZ, NAPOTYKAJĄ NA WIELE WYZWAŃ** :
: **I TRUDNOŚCI, KTÓRYMI SĄ M.IN.:** :
.....

- niedostateczna ilość mieszkań;
- niechęć wynajmowania lokali uchodźcom przez osoby prywatne;
- zawyżone opłaty za dobę w hostelach (300 – 500 zł za dobę);
- bariera językowa (często rozumieją język polski, ale nie potrafią mówić po polsku); - inny system edukacji w szkołach (także pod kątem poziomu i programu nauczania);
- inny system opieki zdrowotnej (oczekiwanie na wizyty lekarskie, podczas gdy w Ukrainie można dostać się do lekarza od razu, bez wcześniejszych zapisów. W Polsce również recepty mają terminy ważności, w Ukrainie są bezterminowe);
- permanentny stres związany z różnymi aspektami (nie tylko z sytuacją w jakiej się znaleźli, ale także z barierą językową, odmienną kulturą), który odbija się na zdrowiu psychicznym i somatycznym;
- brak zrozumienia i empatii Polaków do dzielących nas różnic językowych, oświatowych, kulturowych i funkcjonowania w różnych dziedzinach życia;
- społeczeństwo i jego nastroje (po wybuchu wojny panowała ogólna mobilizacja, wszyscy chcieli pomagać, z czasem skala pomocy zmalała z różnych przyczyn. Uchodźcy również mają dostęp do mediów społecznościowych i do opinii jakie wygłaszają o nich Polacy, w tym też inne osoby znajdujące się w kryzysach, np. zdrowotnych lub bezdomności i obawiają się tych poglądów);

■ depresja i inne problemy zdrowia psychicznego, a także problemy somatyczne spowodowane przez sytuację kryzysową, w której się znaleźli, objawiające się różnymi postawami wśród samych uchodźców, np. agresją, wycofaniem, apatią, nadmierną sennością, bezsennością, nadwrażliwością na bodźce dźwiękowe;

■ rozluźnienie więzi rodzinnych z powodu długotrwałego braku kontaktu, szczególnie pomiędzy dziećmi i ojcami, co prowadzi również do różnych chorób i zaburzeń;

■ samotność i brak wsparcia bliskich osób w różnych sytuacjach życiowych, np. w trakcie porodu;

■ niechęć do pomocy ukraińskim mężczyznom, oczekiwanie że powinni podjąć zatrudnienie lub zostać w swoim kraju i wstąpić do wojska, a nie wszyscy są do tego zdolni z różnych względów (choroby, przeżyta trauma), pomoc skierowana jest głównie do kobiet z dziećmi, katalog nie obejmuje osób samotnych i mężczyzn lub świadczone dla nich wsparcie jest znikome;

■ trudności z dostępem do rynku pracy, często proponowane zatrudnienie jest na stanowiskach poniżej kwalifikacji jakie posiadają uchodźczynie z Ukrainy, oferowane zarobki są na poziomie najniższej krajowej, przy czym koszty wynajmu mieszkania na wolnym rynku, są dużo wyższe;

■ nieadekwatne kryteria pomocy (osoby, które były dobrze sytuowane w Ukrainie, teraz także potrzebują pomocy);

■ brak perspektywy powrotu do dotychczasowego miejsca zamieszkania i pracy (zbombardowane miejscowości, zniszczone mienie);

■ pozostawanie uchodźców w małych miasteczkach, np. nadmorskich, gdzie skończyły się prace sezonowe;

■ brak perspektyw na nowe miejsce pobytu, kiedy należy opuścić mieszkanie zajmowane przez 120 dni w ramach programu 40+;

- problem dotyczący pochówku uchodźców, którzy zmarli na terenie RP (koszty transportu zwłok do Ukrainy są tak wysokie, że rodzina zmuszona jest chować zmarłych w Polsce);
- brak środków finansowych na utrzymanie macierzystych organizacji i potrzeb miejscowych, a co dopiero na działania na rzecz uchodźców;
- realna perspektywa ubóstwa energetycznego.

REKOMENDACJE I OBSERWACJE

Pierwszą falę uchodźców stanowiły m. in. kobiety z dziećmi, obco-krajowcy mieszkający w Ukrainie, osoby dobrze sytuowane. Kolejno zaczęły przyjeżdżać osoby starsze oraz z niepełnosprawnościami.

Pracownicy szkół i przedszkoli od początku zaangażowali się w pomoc, na przykład przyjmując dzieci uchodźcze do placówek. W tym samym momencie, pierwszą potrzebą było uruchomienie pomocy psychologicznej dla dzieci i ich rodziców. Organizowano również szkolenia dla pracowników placówek oświatowych na temat różnic kulturowych i modelu wychowania w rodzinie. **Najlepszym rozwiązaniem na początku udzielanej pomocy, okazało się wyodrębnienie grup dla dzieci ukraińskich, wyłącznie ze względu na ich traumatyczne przeżycia.** Miało to na celu obniżenie stresu związanego z nauką nowego języka, nowej kultury zarówno u rodziców jak i u dzieci. Działanie to było przydatne, aby małoletni obywatele Ukrainy łagodnie, bezstresowo mogły zostać „wprowadzeni” do środowiska rówieśników w Polsce. Z obserwacji internetowych wynika, że matki wspomnianych dzieci zgłaszają problemy adaptacyjne, językowe oraz konflikty z rówieśnikami. Co z kolei przekłada się na agresywne zachowanie rodziców ukraińskich, którzy w ten sposób stają w obronie swoich dzieci. **Dobrym rozwiązaniem tego problemu byłoby organizowanie cyklicznych spotkań z rodzicami na temat polskiego systemu edukacji.**

Kiedy dziecko jest przyjęte do przedszkola lub szkoły, rodzice (najczęściej jest to matka) powinni być objęci pomocą w zakresie aktywizacji zawodowej na określonych warunkach, np. tak jak to jest wdrażane w Kanadzie lub USA. W tych krajach uchodźcy mają trzy miesiące na podjęcie kroków w kierunku aktywizacji zawodowej, przy czym wystarczy zapisać się na kursy branżowe. W momencie zapisania się na kurs można podjąć pracę w danym zawodzie, w międzyczasie realizując szkolenie i naukę języka. W przypadku odmowy i nie podjęcia szkolenia bądź braku zatrudnienia w przeciągu trzech miesięcy, pomoc oraz prawo pobytu są cofane. Dany system ewaluuje i dopasowuje się na bieżąco.

W Polsce wiele osób które przybyły z Ukrainy, poza tym, że uzyskało numer PESEL, nie wykazywało chęci, chociażby rejestracji w Urzędach Pracy jako osoby bezrobotne, bądź poszukujące pracy. Tłumaczono to zamiarem szybkiego powrotu do kraju. Mimo tego, po upływie 8 miesięcy, nadal wiele osób korzysta z instytucjonalnej pomocy finansowej bez perspektywy aktywizacji zawodowej.

W takim przypadku **przydatne byłyby instrumenty wdrażania ścieżki odpłatnych staży w branżach, gdzie występują ewidentne braki pracowników. Szkolenia, kursy podyplomowe z możliwością uzyskania stypendium oraz nauka języka polskiego. W przypadku kobiet opiekujących się małymi dziećmi, niezbędne byłoby także zapewnienie dostępu do żłobków, przedszkoli, czy innej opieki instytucjonalnej.**

Z doświadczenia psychologa z wieloletnim stażem w pracy z osobami, które dotknął konflikt zbrojny wynika, że tylko osoba biegle mówiąca w języku uchodźców, będzie w stanie okazać niezbędną pomoc. Bariera językowa, obawa, że psycholog nie do końca zrozumie, lub źle odbierze informacje, zamyka drogę do terapii. Wręcz może jeszcze bardziej zaszkodzić, poprzez zamykanie się osób w sobie, wewnętrzne obawy, że i tak nie będą rozumiane. Dlatego uchodźcy rezygnują z sięgania po pomoc i wsparcie psychologiczne. Doprowadza to osoby w kryzysie do długotrwałej depresji i innych problemów, co przekłada się również na funkcjonowanie całej rodziny.

Osoby z niepełnosprawnością to kolejna grupa, która wymaga natychmiastowej i specjalistycznej pomocy.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że większość osób chorujących przewlekłe, np. na cukrzycę, zetknęła się z problemem braku dostępu do insuliny i innych specjalistycznych leków, które powinny regularnie stosować. Nawet mając receptę od lekarza prywatnego, nie było ich stać na wykupienie leków ze 100% odpłatnością. Dzieci ze spektrum autyzmu i powiązаныmi chorobami psychicznymi, które od lat są na terapii farmakologicznej, nie miały szybkiego dostępu do lekarza prowadzącego oraz do niezbędnych leków,

co powodowało znaczne pogorszenie się stanu ich zdrowia. Osoby z chorobami onkologicznymi, które były w trakcie terapii w Ukrainie, w Polsce znalazły się w krytycznej sytuacji. Nie znając miejscowego systemu ochrony zdrowia oraz języka, nie potrafiły sobie poradzić i były zmuszone do powrotu do Ukrainy, aby kontynuować leczenie, bądź poddać się niezbędnym badaniom.

W przypadku osób starszych i emerytów problemem jest różnica w systemie przyznania emerytur i obowiązujący wiek emerytalny, który w Ukrainie wynosi 60 lat dla kobiet i mężczyzn. Są też grupy zawodowe, w których uprawnienia do emerytury nabywa się wcześniej. **System pomocy społecznej w Polsce, nie był i nadal nie jest, przygotowany do wsparcia tej grupy osób**, co powoduje ich frustrację i często podjęcie przez nich decyzji o powrocie do Ukrainy, mimo zagrożenia ich zdrowia i życia. Dodatkowo należy zauważyć, że osoby otrzymujące ukraińską emeryturę (średnio w wysokości 300 – 400 zł miesięcznie) nie są w stanie utrzymać się w Polsce.

Działania podjęte na rzecz uchodźców spotkały się z negatywną opinią osób doświadczających innych kryzysów, np. bezdomności, zdrowotnego, lub osób z innych grup narażonych na wykluczenie. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było to, że aktualnie priorytetem jest obsługa i pomoc oferowana dla uchodźców z Ukrainy. Osoby te czują się zaniepokojone tym faktem i pozostawione same sobie w obliczu swoich problemów, szczególnie w sytuacjach braku dostępu do lekarzy lub ograniczenia pomocy mieszkaniowej czy finansowej. Początkowo, faktycznie niektóre działania były wstrzymane lub ograniczone, jednak po ustabilizowaniu się sytuacji i przejściu największej fali uchodźców, większość usług i świadczeń wróciło do stanu poprzedniego. **Rozwiązaniem tego problemu zdaje się być szeroki dostęp do informacji, edukowanie, zorganizowanie kampanii społecznej, która miałaby na celu uświadomienie społeczeństwa z obecną sytuacją, dotyczącą napływu uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy.** Mogłoby to wpłynąć na zmniejszenie napięcia społecznego, bądź zapobiec wzrostowi negatywnych nastrojów.

Wachlarz pomocy jest bardzo szeroki, jednak uczestnicy Grupy Partycypacyjnej zauważyli, że brakuje możliwości i okazji do wymiany doświadczeń i informacji w tym zakresie, pomiędzy poszczególnymi podmiotami wspierającymi. Brakuje również jednolitego, ogólnie dostępnego rejestru świadczeń, oferowanych przez różne sektory (np. online), przez co podmioty, do których zgłaszają się osoby potrzebujące, nie mają wiedzy, gdzie mogą je skierować, jeśli w swoich zasobach nie posiadają wymaganego w danym przypadku wsparcia.

Zdaniem specjalistów należałoby opracować system bardziej efektywnego działania, wymiany informacji między organizacjami i instytucjami pomagającymi na różnych szczeblach, minimalnie na poziomach powiatów, który określałby, w jakim zakresie dana organizacja, związek wyznaniowy, instytucja, przedsiębiorca lub osoba prywatna, świadczy pomoc.

Trafnym rozwiązaniem kryzysu mieszkaniowego może być wykorzystanie ogromu pustostanów, znajdujących się w zasobach gmin i dzielnic poszczególnych miast.

Spółeczne agencje najmu mogą być odpowiedzią zarówno na obawy osób prywatnych przed wynajęciem mieszkania uchodźcom, jak i na wysokie koszty najmu. Model ten zabezpieczy wynajmujących, jak i najemców. Dodatkowo w jego zakresie, można świadczyć usługi specjalistów wspierających w zakresie usamodzielnienia się rodzin (psychologa, pracownika socjalnego, doradcy zawodowego).

Istotnym jest również, uwrażliwianie osób udzielających wsparcia na umiejętne i nienachalne pomaganie, podmiotowe traktowanie osób będących w potrzebie, pytanie bezpośrednio o ich potrzeby, a nie pomaganie „na ślepo” oraz oferowanie przemyślanej pomocy.

Specjaliści zasygnalizowali również potrzebę edukowania „pomagaczy” i wszystkich stron zaangażowanych, w zakresie wspólnej historii, kultury, tradycji i potrzeb osób wspieranych, w związku

z propagandą szerzoną o osobach, którym pomoc jest niesiona.

Pomocnym byłoby tworzenie wspólnych przestrzeni, platform, okazji do nawiązywania relacji i wymiany doświadczeń przez wszystkie strony.

W obliczu nadchodzącego kryzysu energetycznego, który będzie dotyczył także uchodźców, niezbędnym działaniem jest realizowanie programów w zakresie przygotowania do przetrwania zimy, obejmujących audyty energetyczne oraz modernizacje budynków mieszkalnych pod kątem ich uszczelnienia.

Dodatkowym atutem, we wszystkich aspektach, byłoby stworzenie ogólnokrajowego systemu informacji. Otworzyłoby to możliwości pozyskania środków finansowych, na realizację poszczególnych form wsparcia, które z kolei byłyby dostępne dla wszystkich organizacji wspierających, we wszystkich sektorach (rządowych, pozarządowych i prywatnych).

Wskazane byłoby również stworzenie kompleksowego zbioru oferowanej pomocy oraz rzetelnej informacji na poziomie ogólnokrajowym, do której uchodźcy mieliby dostęp, co znacząco wpłynęłoby na ich bezpieczeństwo.

Istotne jest stworzenie osobom wpieranym warunków i zasobów do usamodzielnienia się, w szczególności nauki języka i podjęcia pracy.

